

Alicja
Pakosz

Ptaki mówią po polsku

Galeria Arsenał w Białymstoku

26.09.2025–4.01.2026

kuratorka: Katarzyna Różniak-Szabelska

produkcja: Ewa Chacianowska

Pod Giewontem, w sercu Tatr, rozgrywa się stara, przekazywana z pokolenia na pokolenie opowieść. Dawno temu młody juhas, pasąc owce na halach, miał zapuścić się w niedostępne urwiska góry. W skalnej szczelinie odkrył wejście do tajemniczej jaskini, z której prowadziły w głąb ciemne korytarze. Po długiej wędrówce dotarł do obszernej groty, gdzie przy ognisku spali rycerze w ciężkich zbrojach. Obok nich odpoczywały konie, gotowe ruszyć w drogę na rozkaz swoich panów. Zaskoczony i przestraszony chłopak niechcący obudził jednego z wojowników. Rycerz, wsparty na mieczu, zapytał donośnym głosem: „Czy już czas?”. Gdy juhas odrzekł, że nie nadeszła jeszcze godzina próby, wojownik nakazał mu odejść i pozwolić rycerzom trwać we śnie. Śpiący pod Giewontem obrońcy Polski mają przebudzić się bowiem dopiero, kiedy Ojczyzna znajdzie się w prawdziwym niebezpieczeństwie.

Giewont, góra symbol, której widok od strony Zakopanego kojarzony jest od dawna z wizerunkiem śpiącego rycerza, stanowi powracający motyw w najnowszych pracach Alicji Pakosz. Artystkę interesuje zagadnienie banalnego nacjonalizmu. Śledzi więc niedostrzegane, normalizowane w życiu codziennym symbole narodowe, szukając ich przede wszystkim w utrwalonych w kulturze sposobach przedstawiania pejzażu. Stworzona na wystawę w Galerii Arsenał w Białymstoku wielkoformatowa diorama przedstawia domowe wnętrze. Ludzkiego rozmiaru Giewont śpi pod kołdrą w zwykłym łóżku z sosnową ramą. Przez rozerwaną ścianę do środka pomieszczenia wdiera się pejzaż, powodując katastrofę budowlaną. Wieje wiatr, furkoczą firany. W centrum pejzażu znajdują się ogłowione wierzyby, jakich wiele w młodopolskim malarstwie Jacka Malczewskiego czy przedstawiających rodzime krajobrazy obrazach Józefa Chełmońskiego. Kobięca postać w piżamie skrada się na palcach, próbując nie obudzić swojego obrońcy. Śpiący Giewont, być może mąż lub partner, trzyma w ręku nóż. Obudzony zacznie realizować nacjonalistyczną fantazję o przemocy zadawanej w imieniu i w obronie narodu. Pakosz zauważa, że niezależnie od tego, jak trudna może być relacja z tożsamością narodową, nie sposób wyobrazić sobie funkcjonowania poza nią. Może pod tym względem przypominać toksyczny związek.

Sięgając po medium dioramy, artystka odwołuje się zarówno do XIX-wiecznej tradycji muzealnych aranżacji przyrodniczych, prezentujących wypchane zwierzęta na tle malowanych krajobrazów ich naturalnych siedlisk – jak i do historii wystaw narodowych XX wieku. Te ostatnie służyły budowaniu ikonicznych obrazów nowoczesnych narodów, często poprzez rozbudowane ruchome scenografie, a niekiedy nawet inscenizacje z udziałem statystów pasących owce. Pejzaże europejskich krajów były jednak dość podobne. Własny ikoniczny krajobraz należało więc wybierać na zasadzie dyferencjacji. Polski miał wiązać się z wiejską sielanką, brzoza, lipami, wierzbami i ptakami. Opierające się na narodowych narracjach historyczne dioramy operowały opowieściami sytuującymi się na przecięciu jednostkowego doświadczenia i wielkich procesów geopolitycznych. Pakosz wykorzystuje te strategie w sposób subwersywny. Jej opowieść osadzona w nawiedzonym domowym wnętrzu – osobista, pełna napięcia i podszyta mrocznym humorem – zarazem podważa i problematyzuje tradycyjne narracje narodowe.

Natura, pozbawiona w tej sytuacji własnej sprawczości i oglądana przez pryzmat narodowych sentymentów, staje się wyłącznie ekranem projekcyjnym, na który rzutowane są wyobrażenia tożsamości zbiorowych. Pakosz podkreśla ten problem, przekornie antropomorfizując krajobraz, który staje się przerażonym widzem ludzkich interakcji. Ogłowie wierzb, powracające na prezentowanym w centralnym miejscu wystawy obrazie, krzyczą z przerażenia.

W malarstwie Pakosz elementy krajobrazu, bursztyny i ptaki znane z historii polskiej sztuki łączą się także z codziennymi, a czasem przypadkowymi symbolami polskości. Białe-czerwone słupki drogowe korespondują z barwami licznie reprezentowanych na wystawie bocianów. Na jednym z największych obrazów ptaki te przechadzają się pomiędzy wrakami samochodów polskiej produkcji – warszawy, małego i dużego fiata, powstałego w PRL prototypu FSO 1100 Coupe; a także pojazdów mających status kultowych – prezydenckiego bmw czy spopularyzowanego w latach 90. za sprawą filmu *Kiler* nissana. Samochód, artefakt XX wieku, symbol narodowej myśli technicznej, staje się nie tylko emblematem banalnego nacjonalizmu, ale także przedłużeniem tożsamości prowadzącej go osoby. Ten wątek rozwija niewielki autoportret artystki, inspirowany słynnym obrazem Tamary Łempickiej. Pakosz ukazuje siebie w oknie samochodu, lecz jej wizerunek różni się od pełnych erotyzmu przedstawień eleganckich kobiet z magazynów mody dwudziestolecia międzywojennego. Jej pozbawiona makijażu twarz kontrastuje z wyrafinowaną stylizacją, podobnie jak zwykły pojazd z malarskiego cytatu nie ma prestiżu zielonego bugatti – symbolu wyzwolonej nowoczesnej kobiety w sztuce Łempickiej.

Samochody malowane przez Pakosz wydają się niematerialne. Są transparentne, jakby wykonane ze szkła. Przezroczyste „szklane maszyny” symbolizują niewidoczne, znormalizowane przejawy nacjonalizmu. W prywatnej ikonografii artystki motyw ten odsyła do pracy *Maszyna* z 2022 roku, przedstawiającej cztery opony na asfaltowej drodze – „sytuację drogową, w której maszyna poruszająca się do przodu zniknęła i zostało tylko to, co przylega do ziemi”. Artystka rozumie maszynę jako „ideę mającą swoje odbicie w konkretnej instytucji”. Mogą to być zestawienia, takie jak: Bóg–Kościół, sztuka–muzeum, miłość–małżeństwo czy nacjonalizm–państwo. W tej metaforze opony oznaczają instytucje funkcjonujące na podstawie idei, które na co dzień wymykają się percepcji.

Powracając do tego motywu w aktualnym kontekście, Pakosz podkreśla, że wojna – niczym zmiana oświetlenia – uwidacznia mechanizmy wcześniej ukryte. Odstania „maszynę nacjonalizmu”, która w czasie pokoju mogła pozostawać niewidoczna. Obraz przedstawiający cmentarzysko szklanych pojazdów, pomiędzy którymi obojętnie przechadzają się bociany, rozbudowuje tę metaforę. Może stanowić wyobrażenie świata, w którym podziały państwowe tracą znaczenie.

Twórczość Pakosz podejmuje refleksję nad ideą tożsamości narodowej – kategorią, która ze względu na śląskie pochodzenie artystki nigdy nie była dla niej oczywista ani naturalna, a jednak pozostaje częścią jej własnej tożsamości. Jej twórczość jest usytuowana w osobistym doświadczeniu, które może być źródłem inspiracji, ale i ograniczeniem. Mniejsza z prezentowanych na wystawie dioram przedstawia mężczyznę z głową zanurzoną w głębokiej, błotnistej kałuży. Nieszczęśnik bazgrze patykiem w błocie wiejski pejzaż, próbując zobrazować to, co dostrzega pod wodą. Tymczasem włosy na jego głowie układają się w miniaturowe wzgórza i sosnowy krajobraz, wysyłając odmienny komunikat. Artystka nie ufa własnym przekonaniom. Wie, że nie sposób obiektywnie ocenić rzeczywistość, w której jest się zanurzonym.

Katarzyna Różniak-Szabelska

Alicja Pakosz (ur. 1996, Tychy) – mieszkająca w Krakowie artystka zajmująca się malarstwem oraz jego przestrzennymi rozwinięciami w formie instalacji i dioram. Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, obecnie doktorantka Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Prace Pakosz były prezentowane w takich galeriach i instytucjach, jak Gdańska Galeria Miejska, Galeria Arsenał w Białymstoku, CSW Kronika w Bytomiu, ADA w Rzymie, Raster w Warszawie czy Office Baroque w Antwerpii. Artystka brała również udział w wystawach zbiorowych, m.in. w PODIUM w Hongkongu, Her Clique w Lizbonie, BWA w Katowicach i Galerii Piana w Krakowie. W kwietniu 2025 roku wzięła udział w rezydencji artystycznej w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku.

Katarzyna Różniak-Szabelska – historyczka sztuki i kuratorka. Adiunkt w Dziale Sztuki Nowoczesnej Muzeum Sztuki w Łodzi, gdzie aktualnie jest częścią zespołu kuratorskiego pracującego nad stałą wystawą kolekcji zatytułowaną *Sposoby widzenia*. Ukończyła historię sztuki na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 2020–2025 związana z Galerią Arsenał w Białymstoku, gdzie kuratorowała wystawy zbiorowe *Kukania*, *Zaraz po walentynkach* (wspólnie z Tomkiem Pawłowskim-Jaromałajewem), *Duby smalone*, *Odszkolnić!*, *Na początku był czyn!* (wspólnie z Post Brothers) oraz indywidualne takich artystów i artystek, jak Augustas Serapinas (z Post Brothers), Patryk Różycki, Gideon Horváth, Marta Romankiv, Zuzanna Hertzberg, Yarema Malashchuk i Roman Khimei, Alicja Rogalska, Lukáš Jasanský i Martin Polák, Anna Hulačová, a także akcje w przestrzeni publicznej i wiele wspólnotowych działań z publicznością. Zajmuje się sztuką nowoczesną i współczesną w Europie Środkowo-Wschodniej, szczególnie zaangażowanymi społecznie praktykami artystycznymi.

PRACE NA WYSTAWIE:

Szklana maszyna, 2025, akryl na płótnie, 140 × 200 cm

Garaż, 2025, akryl na płótnie, 140 × 200 cm

Pasażerka, 2025, akryl na płótnie, 83 × 58 cm

Cichy narrator, 2025, akryl na płótnie, 160 × 113 cm

Giewont, 2025, akryl na płótnie, 83 × 58 cm

Będzie tak, jak zawsze miało być, 2025, akryl na płótnie, 150 × 106 cm

Reporter, 2023, diorama: silikon, włosy ludzkie, gips, glina, żywica epoksydowa, sklejka, nogi stalowe, 45 × 120 × 145 cm, praca z kolekcji Tomasza Pasieka

Ptaki mówią po polsku, 2025, diorama: akryl na płótnie, obiekty z żywicy poliestrowej, łóżko drewniane, stół drewniany, odlewy z żywicy, 210 × 450 × 250 cm

Praca Alicji Pakosz, *Ptaki mówią po polsku*, 2025, diorama, została zrealizowana przy wsparciu Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku w ramach programu Rezydencji Artystycznych i Badawczych „Rzeźba w procesie”.



WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE WYSTAWIE:

27.09.2025 (sobota), godz. 12.00

oprowadzanie kuratorsko-autorskie po wystawach:

Alicja Pakosz, „Ptaki mówią po polsku” oraz „Na łeb na szyję. Bóbr sturlał się ze skarpy”

wstęp wolny, Galeria Arsenał w Białymstoku, ul. A. Mickiewicza 2

9.11.2025 (niedziela), godz. 12:00

oprowadzanie Yulii Kosterevej po wystawach w j. ukraińskim

22.11.2025 (sobota), godz. 12:00

oprowadzanie Aliny Wawrzeniuk po wystawach w j. białoruskim

Kolofon:

Kuratorka: Katarzyna Różniak-Szabelska

Produkcja: Ewa Chacianowska

Identyfikacja wizualna wystawy: Maja Demska

Redakcja i korekta tekstów: Ewa Borowska, Marlena Zagórska

Tłumaczenie na angielski: Anna Bergiel

Realizacja wystawy: Kacper Gorysz, Krzysztof Kazimierski, Tomasz Lelo, Mateusz Smorczewski, Maciej Zaniewski

Promocja: Gabriela Owdziej, Piotr Trypus

Edukacja: Katarzyna Kida, Justyna Kołodko-Bietkał, Aleksandra Szczuka

Osoby opiekujące się wystawą: Maja MacKenzie, Małgorzata Kopciewska, Tomasz Lelo, Mateusz Smorczewski, Aleksandra Szczuka

patroni medialni:

SZUM

na

GAZETA wyborcza

Polskie Radio Białystok

Białystok ONLINE
www.BialystokOnline.pl

Galeria Arsenał w Białymstoku

ul. A. Mickiewicza 2, 15-222 Białystok

tel. +48 857420353, mail@galeria-arsenal.pl, galeria-arsenal.pl

miejska instytucja kultury



WYSTAWA CZYNNA: wtorek–niedziela w godz. 10–18. Ostatnie wejście na wystawy o godz. 17.30

Bilet normalny 8 zł, ulgowy 4 zł. W czwartki wstęp wolny

Galeria honoruje Kartę Dużej Rodziny, Białostocką Kartę Dużej Rodziny oraz Kartę Aktywnego Seniora 60+

Szczegółowy cennik z wykazem zniżek dostępny na: <https://galeria-arsenal.pl/dla-zwiedzajacych>

Galeria Arsenał w Białymstoku oferuje wszystkim osobom uchodźczym bezpłatny wstęp na wystawy i wydarzenia

Галерея Арсенал у Білостоці пропонує всім біженцям безкоштовний вхід на виставки та заходи

Галерэя Арсенал у Беластоку прапануе ўсім бежанцам бясплатны ўваход на выставы і мерапрыемствы

Arsenal Gallery in Białystok offers free entry to exhibitions and events to all refugee persons